

SZTANDAR LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 42 (1324)

LUBLIN, SOBOTA, 12 LUTEGO 1949 R.

ROK V

Dla wrogów Polski Ludowej nie będzie pobłażania Oświadczenie min. Radkiewicza w Sejmie

Na posiedzeniu Sejmu w dniu 10 lutego br. min. Bezpieczeństwa Publicznego Stanisław Radkiewicz złożył następujące oświadczenie.

Wysoka Izbo! Powszechnie wiadomo, że ogólny stan bezpieczeństwa w kraju uległ znacznej poprawie. Widzimy i odczuwamy to wszyscy. Jest to rezultatem coraz większej siły i aktywności obozu demokratycznego oraz coraz większej normalizacji całokształtu naszego życia państwowego. Entuzjazm twórczy szerokich mas narodu w dziele

odbudowy kraju o nowym społeczeństwie - politycznym obliczu, porywa wielu dotąd niezdecydowanych i coraz bardziej izoluje zaciekłych reakcjonistów i wrogów Polski Ludowej. I pewnie właśnie dlatego, że baza wroga się kurczy, usiłuje on znowu organizować zbrodnicze awantury.

Jest jasne, że im silniejszy staje się ustrój ludowo - demokratyczny w naszym kraju, im skuteczniej nasze Państwo odniera próby podważania naszej suwerenności narodowej - z tym większym wysiłkiem i nakładem środków anglosaskich imperializm usiłuje uaktywnić rozkładające się ośrodki emigracyjne i wszystkie swe rozporządzalne ekspozytury w kraju, aby przeszkodzić rozwojowi gospodarczemu i konsolidacji politycznej całego naszego społeczeństwa.

Tym się właśnie tłumaczy ucieczka Wólcika i Bańczyka. Tym się też tłumaczy aktywizacja zbrodniczej działalności garstki ujawnionych i nieujawnionych byłych AK-owców, dla których interesy anglosaskich imperialistów są bliższe sercu, niż interesy Polski.

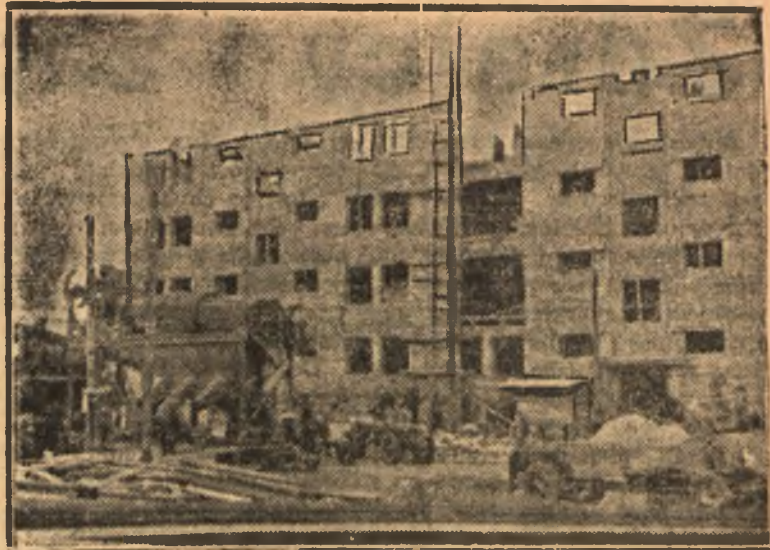
Po ucieczce oberprokuratora Mikołajczyka daliśmy Wólcikowi i Bańczykowi możliwość udziału w normalnym życiu i pracy. Pod pozorem lojalności kontynuowali oni jednak przestępczą działalność, a ostatnio na rozkaz swych mocodawców uciekli z kraju, aby zameldować się w ośrodku dyspozycyjnym anglosa-

skiego wywiadu, aby dalej uprawiać dywersję przeciwko Polsce.

Wólcicki został zatrzymany w chwili, gdy usiłował nielegalnie opuścić granicę Rzeczypospolitej i powinien odpowiadać za swoje przestępstwa.

Wszyscy ujawnieni byli AK-owcy i członkowie innych organizacji, otrzymali nie tylko możliwość spokojnej pracy, ale i możliwość obejmowania odpowiedzialnych posterunków w różnych dziedzinach życia. W przytłaczającej większości potrafili włączyć się do wspólnej pracy z pożytkiem dla siebie i kraju.

(dokończenie na str. 2)



Młynów — nowe osiedle robotnicze na Woli w Warszawie budowane przez Z. O. R. Na zdjęciu jeden z licznych bloków osiedla w trakcie budowy.

104 proc. wydajności osiągnęli „buczkowcy” w styczniu

W związku z wejściem w życie od dn. 1 stycznia br. nowych układów zbiorowych w zakładach Przemysłu Skórzanego — dla fabryki obuwia im. M. Buczka w Lublinie podwyższono normę dziennej produkcji o 100 par obuwia.

Dla umożliwienia załodze osiągnięcia nowej normy, centralne władze zjednoczenia zaopatrzyły fabrykę w szereg maszyn, pozwalających na zwiększenie mechanizacji procesu

produkcyjnego. Pomimo dokonania w związku z tym pewnych przesunięć osobowych dla obsługi nowych maszyn, co powoduje odcinkowe zmniejszenie wydajności pracy u ludzi jeszcze nie przyuczonych do nowego warsztatu — w ciągu miesiąca stycznia br. załoga fabryki im. Buczka osiągnęła 104 proc. wykonania planu miesięcznego, wyrabiając o 650 par obuwia więcej.

Narada prasowa w KC PZPR

W tych dniach odbyła się w Komitecie Centralnym PZPR narada redaktorów prasy partyjnej. Referat polityczny o ostatnich wydarzeniach w kraju i na arenie międzynarodowej wygłosił tow. Jakub Ber-

man. Narada poświęcona była — poza bieżącymi zagadnieniami prasowymi — przede wszystkim sprawie szkolenia dziennikarzy w zespołach redakcyjnych. Kierownik wydziału prasowego KC — PZPR tow. Staś Szewski przedstawił zasady tej formy szkolenia, która winna odegrać poważną rolę w akcji szkolenia dziennikarskiego w ogóle.

Tezy dotyczące szkolenia wywołały żywą dyskusję, w której wzięli udział niemal wszyscy uczestnicy narady. W wyniku tej dyskusji ustalone zostały zasady na podstawie których redakcje pism partyjnych przystąpią do praktycznej pracy szkoleniowej.

Narada zajmowała się również pracą Agencji Robotniczej i wskazała na szereg środków, które powinny być zastosowane celem dalszego usprawnienia pracy agencji.

Większość anglosaska Rady Bezpieczeństwa odrzuca propozycje rozbrojeniowe Związku Radzieckiego

NOWY JORK (PAP). — Na czwartkowym posiedzeniu wieczornym,

nym, Rada Bezpieczeństwa odrzuciła rezolucję radziecką, przewidującą redukcję zbrojeń przez 5 wielkich mocarstw w określonym terminie i uchwalenie zakazu broni atomowej, jak również dostarczenie informacji o stanie zbrojeń 5-ciu wielkich mocarstw. Wskutek stanowiska większości Rady upadł również wniosek radziecki w sprawie przekazania wspomnianej rezolucji do komisji rozbrojeniowej. Następnie przyjęto wniosek, wzywający tę komisję do wznowienia pracy w ciągu br.

Nenni zaroszony przez Wallace'a do USA

NOWY JORK (PAP). — Henry Wallace zaprosił włoskiego przywódcę socjalistycznego Pietro Nenni'ego, by w kwietniu przyjechał do USA i wziął udział w kampanii na rzecz pokoju i porozumienia amerykańsko - radzieckiego.

Według ostatnich wiadomości, Nenni przyjął to zaproszenie.

oświadczył minister — nie ma i mieć nie może imperialistycznych dążeń, które cechowały reakcyjne rządy węgierskie, gdyż klasa ta, walcząc o zniesienie wyzysku w jakiegokolwiek postaci, walczy równocześnie o równouprawnienie ludów i o pokojowe współżycie międzynarodowe. Rozumie więc ona w pełni konieczność współpracy ze wszystkimi demokratycznymi siłami świata, by móc przeciwstawić się imperialistycznej polityce podlegaczy wojennych. Ta polityka zagraniczna opiera się mocno na światopoglądzie marksizmu - leninizmu, który przyświeca również Węgrom przy budowie socjalizmu we własnym kraju.

Następnie minister Rajk wspominał o doniosłym znaczeniu powstania Rady Wzajemnej Współpracy Gospodarczej ZSRR i krajów demokracji ludowej dla dalszego rozwoju Węgier.

Nacjonalizm jest jednym z największych wrogów klasy robotniczej, a równocześnie wrogiem spr-

wy postępu, ponieważ dzieli siły demokratyczne zamiast je łączyć.

Mówiąc o działalności imperialistów amerykańskich, minister stwierdził, że wstąpili oni w ślady faszyzmu niemieckiego. Jednakże front sił demokratycznych jest potężniejszy niż siły imperializmu.

Na zakończenie minister stwierdził, że wszystkie głębokie zmiany swej polityki wewnętrznej i zagranicznej oraz wejście do obozu postępu i pokoju Węgry zawdzięczają temu, że idą drogą wytyczoną przez Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina. Na drodze tej przewodzi narodowi węgierski partia pracujących.

OSTATNI imigranci żydowscy opuszczają Cypr

LONDYN, (PAP). — Jak donosi z Famagusty agencja Reutersa, w czwartek wieczorem odplynął z tamtejszego portu statek żydowski „Alzamat” zabierając do Haify 1595 imigrantów żydowskich. Był to ostatni transport Żydów, internowanych w swoim czasie przez władze brytyjskie za „nielegalną” imigrację do Palestyny. Obozy na Cyprze, w których przebywali internowani Żydzi, zostały już zamknięte.

OWOCNEJ PRACY

Dziś Wojewódzka Szkoła Partyjna kończy miesięczny kurs dla sekretarzy Komitetów Gminnych PZPR. 70 towarzyszy sekretarzy gminnych zdobyło dużo wiadomości, które im pomogą w ich pracy w terenie.

Komitet Gminny PZPR doszł często nie czuł się odpowiedzialnym za to co się w gminie dzieje. Wobec trudnych zagadnień, które wysuwa codzienna praca, stawał sekretarz Komitetu Gminnego często bezradny i uciekał się do pomocy komitetu powiatowego. Sekretarz lub instruktor komitetu powiatowego ułatwiali często problemy gmin, które zasadniczo powinien załatwiać Komitet Gminny.

Na kursie partyjnym towarzysze dyskutowali przeważnie nad konkretnymi zagadnieniami pracy w gminie. Na konkretnych faktach sekretarze gminnych komitetów uczyli się w jaki sposób kierować pracą władz administracyjnych, jak organizować spółdzielnie gminne, by służyła ona interesom mało- i średniorolnego chłopca, jak kierować ośrodkami maszynowym, jak czuwać nad słusznym realizowaniem uchwał naszego rządu.

Tow. sekretarze szczególną uwagę zwrócili na czołowe zadania, jakie w chwili obecnej stoją przed partią tj. bitwa o hodowlę i o milionową organizację młodzieży.

Wielkie zadania stoją przed całą polską, zadanie wyciągnięcia jej z wieloletniego zacofania. Przy realizowaniu tych zadań decydującą rolę powinien odegrać Komitet Gminny PZPR.

Absolutnym kursem życzymy w ich dalszej pracy na wsł jak najwspanialszych osiągnięć.

Krytyczne dni rządu holenderskiego

HAGA, (PAP). — Jak słychać w kołach politycznych, ostatnie nadzwyczajne posiedzenie gabinetu holenderskiego poświęcone było próbom uniknięcia rozłamu na tle polityki w stosunku do Indonezji. Po 3 i pół godzinnych obradach nie zdołano usunąć rozbieżności, co grozi kryzysem rządowym. Głównym punktem spornym jest kwestia, czy Holandia ma przyjąć lub odrzucić rezolucję Rady Bezpieczeństwa z 28 stycznia br., która wzywa natychmiastowego zaprzestania walki i do zwolnienia więzionych przywódców republikańskich oraz upoważnia komisję Narodów

Zjednoczonych do czuwania nad ustanowieniem „Tymczasowego Rządu Indonezji” do 15 marca br.

Posiedzenie parlamentu zwołano na wtorek, to jest w dniu przewidzianym przez Radę Bezpieczeństwa jako prekluzyjny termin porozumienia holendersko - indonezyjskiego. Jeżeli w międzyczasie gabinet nie osiągnie porozumienia, nie będzie mógł udzielić dokładnych wyjaśnień w odpowiedzi na interpelację przywódców stron nictw politycznych. Rozłam w rządzie uchodzi za prawie nieunikniony, jakkolwiek nie przewiduje się rezygnacji całego rządu.

Zdrajcy i zaprzańcy

Miedzy ujawniona przed kilku dniami garstka b. AK-owców, którzy zaktywizowali ostatnio swą zbrodniczą działalność a Bańczykiem, Kolakowskim i Wójcikiem, którzy zbiegli zagranicę oraz Franciszkiem Wójcikim aresztowanym przez władze bezpieczeństwa w chwili usiłowania ucieczki jest ścisły związek nienawiści do Polski Ludowej, nienawiści bezsilnej, nienawiści pchającej jednych i drugich w objęcia obcego i wrogię Polsce wywiadu w objęcia imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Łączy ich również metoda wypracowana również w sztabach podżegaczy wojennych, polegająca na pozornym ujawnieniu się na pozornej lojalności wobec państwa ludowego, aby pod maską tej lojalności kontynuować przestępczą działalność.

Dnia 15 listopada 1947 roku Bańczyk, Wójcik i Wójcicki wraz z całym Sejmem głosowali za uchwałą stwierdzającą, że Stanisław Mikołajczyk dopuścił się zdrady narodu i państwa polskiego, że zatem winien być skazany na wieczną banicję i usunięcie ze społeczności polskiej. Aczkolwiek Bańczyk, Wójcik i Wójcicki byli współodpowiedzialni za działalność Mikołajczyka, który pozostał na usługach obcych mocarstw to jednak w ciągu 14 miesięcy po ucieczce Mikołajczyka korzystali

w pełni z praw obywatelskich i przywilejów polskich.

„Jest to chyba najwyższy wyraz pełni swobód osobistych i wolnościowych w Polsce Ludowej” powiedział pos. Wycech, przemawiając w imieniu klubu poselskiego PSL.

Odzęganie się od polityki mikołajczykowskiej, Bańczyka, Wójcika i Wójcickiego było tylko pozorne. Szalbiarstwem zaś była ich praca w Sejmie głosowanie za przyjęciem umów o współpracy Polski ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej w obronie pokoju i przeciwko podżegaczom wojennym.

Teraz pokazali swe prawdziwe oblicze gdy złamali uroczyste słobowanie poselskie, gdy jak to powiedział tow. pos. Ochab „zbliżyli się do obozu wrogów Polski pod opiekunictwem skrzydła tych, którzy występują przeciwko życiowym interesom naszego państwa, przeciwko naszym granicom zachod-

nim, przeciwko naszej suwerenności”. Poszli na nikczemną służbę u protektorów Niemiec reakcyjnych u tych, którzy próbują odbudować imperializm niemiecki, śmiertelnego wroga Polski i ludzkości.

Ale przestępcy, wrogowie Polski Ludowej, nie ujdą sprawiedliwej kary. Polska Ludowa — ustrój ludowo-demokratyczny jest dość silny aby zapewnić bezpieczeństwo w kraju, aby nie dopuścić do niszczenia lub utrudniania pracy robotnika, chłopu i inteligenta nad odbudową i rozbudową Polski.

Zbrodniarze z grupy Radosława, zdemaskowany krzywooprzysięzca Wójcicki, staną przed trybunałem Polski Ludowej. Na uciekinierów zdrajców własnego kraju; Bańczyka, Kolakowskiego i Wójcika wydał wyrok naród głosami swych posłów, którzy na wniosek klubu poselskiego PZPR pozbawili ich obywatelstwa polskiego.

Partia Komunistyczna Holandii wzywa do zwalczania podżegaczy wojennych

HAGA (PAP). — W Amsterdamie odbyło się kolejne posiedzenie niekomitetu centralnego partii komunistycznej Holandii, na którym zostały rozpatrzone aktualne zagadnienia wewnętrzne i międzynarodowe.

W zakończeniu obrad komitet uchwalił rezolucję, witającą oświadczenie Stalina i deklarację radzieckiego ministerstwa spraw

zagranicznych w sprawie pokoju i paktu atlantyckiego.

Rezolucja wzywa naród holenderski do zwalczania podżegaczy wojennych i podkreśla, że pakt północno-atlantyczny jest paktem agresywnym, skierowanym przeciwko Związkowi Radzieckiemu i masom pracującym całego świata.

Buli SS-owcy w Departamencie Stanu USA

BERLIN (PAP). — „Berliner Zeitung”, powołując się na informacje z kół zbliżonych do amerykańskiego zarządu wojskowego, donosi, że b. redaktor naczelny pisma SS-owskiego „Das Schwarze Korps” b. SS-Standartenführer Guenther Dalquen, zatrudniony jest obecnie w Departamencie

Stanu USA w Waszyngtonie.

Ten sam dziennik utrzymuje, że znany SS-owiec Otto Skorzeny, który m. in. w r. 1943 „wykradł” Mussoliniego, przebywa obecnie w Stanach Zjednoczonych. Przypominając, że Skorzeny poszukiwany jest przez policję hanowerską, dziennik zauważa z ironią, że wyznaczona za ujęcie Skorzeny’ego nagroda w wysokości 10 tysięcy marek mogłaby przypaść w udziale Departamentowi Stanu w Waszyngtonie.

SPRAWA MINDSZENTY’EGO w Najwyższym Trybunale Ludowym

BUDAPEST (PAP). — Na skutek odwołania Mindszenty’ego i współoskarżonych, Najwyższy Węgierski Trybunał Ludowy rozpatrzy w przyszłym tygodniu ponownie ich sprawę. W razie stwierdzenia jakichkolwiek uchybień w przewożeniu sądowym, sprawa Mindszenty’ego zostanie przekazana jednemu z sądów niższej instancji do ponownego rozpatrzenia.

W skład Trybunału Ludowego wchodzi: przewodniczący, mianowany przez ministra sprawiedliwości oraz przedstawiciele wszystkich partii koalicji rządowej, którzy muszą mieć wykształcenie prawnicze.

Oświadczenie min. Radkiewicza w Sejmie

(dokonczenie ze str. 1)

Znalazła się jednak wśród nich garstka takich, którzy w podstępny sposób wykorzystali wielkoduszność demokracji ludowej, zawiedli zaufanie, jakim ich obdarzono i jak się okazało — wznowili dywersyjną robotę, skierowaną przeciwko Polsce. Tą zbrodniczą grupą kierował Jan Mazurkiewicz, pseudonim Radosław Nie ulega wątpliwości, że nicy tej akcji prowadzą do dyspozycyjnych ośrodków obcego wywiadu.

Rodzima nasza reakcja, która już dawno stoczyła się do poziomu płatnej agencji imperialistycznych podżegaczy wojennych, hojnie opłacana na odmianę raz w funtach, raz w dolarach, zakrzętnęła się, jak widzi my, wokół aktywizacji swoich ludzi, znajdujących się w kraju. Posiada my niezbitę dowodów, z których we właściwym czasie zrobimy użytek, że cała ta „robotka” jest podporządkowana obcym wywiadom, które chcą wywołać u nas w kraju stan podniecenia i alarmów wojennych.

Jesteśmy jednak dość silni, by unieszkodliwić wrogą robotę. Nasz aparat Bezpieczeństwa Publicznego działa coraz sprawniej i skutecznie zwalcza wrogów Polski Ludowej. Nie pozwolimy, aby narażano na szwank Interesy Państwa i mas ludowych. W Polsce Ludowej nikomu nie wolno przeszkadzać Narodowi

w jego trudzie, w jego marszu ku lepszej przyszłości. Nikomu nie wolno niszczyć jego dorobku. Nikomu nie wolno przeszkadzać w pracy lojalnym obywatelom Państwa.

Pamiętajmy, że wróg usiłuje uspić naszą czujność, prowadząc dwulicową grę. Społeczeństwo nasze, które przejrzało hanlebną zdradę reakcji, winno zająć czujną postawę wobec agentów i ich nowych poczyną. Żadnego uczciwego środowisko nie powinno ścierpieć w swoim łonie jawnych i zamaskowanych wrogów.

Lud pracujący i Rząd Rzeczypospolitej potrafił i potrafi z całą przychylnością ustosunkować się do tych wszystkich, którzy w przeszłości nie zgadzali się z nami, a może nawet weszli w konflikt z obozem ludowo-demokratycznym, lecz ujawnili się i stanęli do uczciwej pracy w kraju. Ci wszyscy niechaj pracują spokojnie, pewni przychylnego i serdecznego stosunku do nich ze strony ludu pracującego i władz państwowych.

Obca jest rządowi polityka porachunków za czasy minione, nie prowadzi on polityki zemsty.

Niechaj każdy, który się może jeszcze waha, znajdzie w sobie doświadczenia, by odrzucić od siebie macki, jakimi chce go omotać obcy imperialista i jego reakcyjny agent.

Dla wrogów Polski Ludowej nie będzie u nas pobłażania.

Akcja „H”

Komisje koordynacyjne do spraw hodowli

W ramach akcji „H” prowadzą prace różne instytucje i organizacje, w związku z tym istnieje konieczność koordynacji tych prac i skupienia dyspozycji w jednym ośrodku.

Poczynania, podejmowane w ramach akcji „H” muszą być skoordynowane nie tylko na szczeblu centralnym, ale na wszystkich szczeblach — od Ministerstw aż do gromad. Uznano więc za konieczne powołać specjalne komisje: główną przy Ministerstwie Rolnictwa i R. R. oraz komisje

wojewódzkie, powiatowe, gminne i gromadzkie.

Do komisji w województwach powiatach wejdą przedstawiciele partii politycznych, rad narodowych, państwowej administracji rolnej, ZSCH, CRS, spółdzielczości mleczarskiej lub PZGS-ów oraz aparatu Centrali Mięśnej. Komisje gminne składać się będą z przedstawicieli gminnych rad narodowych, partii politycznych, kierowników zrzeszeń branżowych i spółdzielni gminnej.

Tucz bydła i trzody chlewnej

Oddział dolnośląski Centrali Mięśnej przystąpił w listopadzie ub. r. do organizowania własnych tuczarni trzody chlewnej. Obecnie Centrala posiada 8 tuczarni. W najbliższym czasie powstanie dalszych pięć.

Centrala stosuje również opas bydła rogatego. Bydło to odstawia nie jest na dotuczanie do obór Państwowych Nieruchomości Ziemskich, przez co podwyższa się za-

równy jego wagę, jak i jakość mięsa.

W akcji zimowych opasów dotuczono już 2.600 sztuk bydła. W lecce dotuczony się ponad 3.000 sztuk.

Jednocześnie z zakupionego na spędach materiału ubojowego segreguje i wydzielają się sztuki nadające się do dalszej hodowli i produkcji.

Poradnictwo żywieniowe w woj. łódzkim

Akcja poradnictwa żywieniowego, zapoczątkowana przez Centralę Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich w Łodzi, daje wyniki. Ogółem w woj. łódzkim zorganizowano dotąd 11 poradni. Każda z nich obejmuje swym zasięgiem ok. 800 gospodarstw rolnych. Ponadto przewodzi się urucho-

mienie szeregu kursów pielęgnacyjnych, które wpłyną dodatnio na dalszy wzrost hodowli bydła trzody chlewnej. Zorganizowanych będzie 19 rejonowych kursów dojazdowych, 52 zespoły czystości obór i chlewów, 35 pokazów żywieniowych oraz 21 pokazów bydła i trzody.

LIST 22 OFICERÓW armii ateńskiej

22 oficerów armii ateńskiej, wziętych do niewoli przed 3 tygodniami podczas bitwy o Karpenisi, podpisało list, opublikowany przez rozgłoszenie Wolnej Grecji. Stwierdzają oni, że żyjąc wśród żołnierzy i oficerów armii demokratycznej przekonali się, że jak dalece kłamliwe są twierdzenia reżimu ateńskiego, dotyczące tej armii. Oficerowie armii ateńskiej przyznają, że armia demokratyczna jest rzeczywistością, armią ludu, która walczy z wiarą w słusność swej sprawy o niepodległość i wyzwolenie ojczyzny. Jeńcy oświadczają, że propozycje tymczasowego rządu demo-

kratycznego w sprawie pokojowego porozumienia na zasadach demokratycznych odpowiadają interesom narodu greckiego.

Czang-Kai-Szek w odosobnieniu

NOWY JORK (PAP). — W depeszy z Szanghaju agencja Associated Press donosi, że Czang Kai-Szek przebywa obecnie w ścisłym odosobnieniu w swojej posiadłości na wzgórzu nad brzegiem jeziora w Fegua. Rezydencja Czang Kai-Szeka otoczona jest silnymi posterunkami wojskowymi.

WYKRĘTNE ZEZNANIA SABOTAŻYSTY SZEWCZUKA Drugi dzień procesu w Hrubieszowie

Proces przeciwko Apollinemu Szevczukowi vel Szevczykowi b. przewodniczącemu Gminnej Rady Narodowej w Dolhobyczowie, przesyłanej Gm. Spółdz. Sam. Chłopskiej w Dolhobyczowie, który toczy się w Hrubieszowie przed Wojskowym Sądem Rejonowym wzbudza ogromne zainteresowanie.

Pierwszy dzień procesu zajęło odczytanie aktu oskarżenia oraz przesłuchanie.

W drugim dniu rozprawy przed południem w piątek 21 bm. oskarżony w dalszym ciągu odpowiada na pytania. Osk. Szevczuk wyjaśnienia daje niejasne. Głos ma cichy, stłumiony. Oskarżony twierdzi, że na handlu bonami przeznaczonymi dla rolników stracił. Nie przejmował się tym jednak, „gdyż kupiec nieraz traci”. Skład, który posiadał oprócz tartaku sklepów, własnego gospodarstwa i oprócz piastowanej godności według oskarżonego był tylko miejscem złożenia towaru. Na zarzut złecznego mąki 90% sprzedawał jako 55% odpowiada, że dostarczone zboże było zanieczyszczone i nie z niego nie mógł zrobić. „Kupiec zawsze handluje jak się da” — stwierdza z przekonaniem.

Osk. Szevczuk idąc po tej linii dostarczył Sam. Chłopskiej mąkę 70% jako 55%. W zeznaniach oskarżony

go powtarzają się często słowo: „Straciłem”. Tracił na młynie, tracił na tartaku, tracił na piekarni, którą posiadał w Warszawie. Według jego słów na remont młyna wydał 2 mil. zł, a jego agent Kwiatkowski ukradł mu 1 mil. zł.

Na pytanie przewodniczącego skąd zatem brał pieniądze na pokrycie wydatków jeżeli wszystkie jego przedsięwzięcia przynosiły deficyt? Osk. tłumaczy się zapasami gotówki. Gdy jednak snotyka się z nowym pytaniem: „Kiedy jej się dorobił, nie znajduje odpowiedzi.

Nie znajduje również wytłumaczenia jak doszedł do 25 tys. zł, które posiadał w r. 1939. Przewodniczący pyta jak to się stało że otrzymał z reformy rolnej 12 ha ziemi przeznaczonej dla chłopów bezrolnych. Szevczuk twierdzi, że takich nie było. Złożył tylko podanie — on posiadał wielu przedsięwzięcia — i „z niego otrzymał”. Temu jednak, jakoby bezrolnych nie było przeczy fakt, że do obróbki tego gruntu używał chłopów bezrolnych. Traktował ich podobnie jak robotników tartaku, którzy w końcu doprowadził do strajku. Osk. kładzie na karb swojej wielkoduszności fakt, że rozdawał mąkę biednym ludziom. Przewód sądowy ustalił że rozdawał istotnie, ale nie

swoją, tylko 10 ton mąki przeznaczonej dla wojska.

Sąd przysięga do rozpatrywania najważniejszego momentu — przynależność oskarżonego do UPA i finansowanie band, zwłaszcza „Zenona” i „Dudy”. Osk. nie przyznaje się do tego. Twierdzi również, że nie znał ani dowódcy grupy Dudy, ani z nim nie współpracował. Natomiast według słów oskarżonego bandy napadały na niego. Odczytano zeznania członków band jak np. dowódcy grupy WIN-u Jasińskiego i te potwierdzają akt oskarżenia. Szevczuk często gościł u siebie w prywatnym mieszkaniu Dudę wraz z jego bandą. Z Dudą brał na poufalej stopie i pił z nim wódkę. Zeznania Korneli członka bandy mówią, że Szevczuk wydał dla bandy 2 kufy na ubrania, bieliznę dla całej grupy Dudy i wódkę. W tym czasie (1946 r.) Szevczuk kupuje niewiadomo pochodzenia konie za 170 tys. zł i 8-cylindrowy samochód marki Forda za 400 tys. zł. Z zeznań oskarżonego wynika, że banda go terroryzowała. Na pytanie dlaczego nie starał się wyjechać, odpowiada, że prosił go o to podwładni (prosił go tak że aż urządzili strajk). W dalszej części popołudniowej rozprawy zadawał pytania prokurator, obrońca oraz zeznawali świadkowie.

Robotnicy „Eternitu” z zadowoleniem witają nowy układ zbiorowy

W dniu 9 bm. w gabinecie dyrektora fabryki „Eternit” zebrała się w komplecie Rada Zakładowa i dyrekcja, aby wspólnie z sekr. Zarz. Okręg. Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Budowlanego i kierownikiem Wydz. Ekonom. OKZZ przedyskutować nowy układ zbiorowy. Narada miała na celu ustalenie podstawy nowego zaszerzgowania pracowników i ogólne zaznajomienie się z korzyściami wypływającymi z nowej umowy.

Pierwszym zadaniem, od załatwienia którego zależała cała dalsza praca, było ustalenie kategorii, do jakiej należy zaliczyć „Eternit”. Ze względu na to, że z dwóch istniejących w Polsce fabryk tego rodzaju „Eternit” pracuje wydajniej i ma przed sobą perspektywę rozwoju wobec spodziewanego w niedalekiej przyszłości wzrostu budownictwa przemysłowego na Lubelszczyźnie — uchwalono postawić wniosek za liczenia fabryki do I kategorii.

Drugą sprawą fundamentalną było określenie normy produkcyjnej dla całego zakładu. W ciągu roku ub. fabryka osiągnęła 162 proc. wykonania rocznego planu przy dawniej ustalonej normie 314 m. kw. eternitu do wyprodukowania w ciągu jednej zmiany (8 godz.). Osiągnięty w 1948 r. wynik świadczy, że norma ta była zbyt niska, to też bez większej dyskusji Rada Zakładowa uchwaliła ustalić na rok bieżący normę przeciętną dla jednej zmiany jako 500 m. kw. eternitu. Jeżeli całą produkcję zeszłoroczną przeliczyć w stosunku do tej normy, to przekroczenie planu rocznego w 1948 r. wyniesie wówczas nie 62 proc. tylko 14 proc. — co jest osiągnięciem życiowym.

Po ustaleniu tych dwóch elementów obliczenia nowych norm płacy nie trudno już było skalkulować ile podwyżki w praktyce przyniesie reforma systemu wynagrodzeń. Jako podstawę do obliczenia illeby wyniósł przeciętny zarobek miesięczny w danej kategorii płac przyjęto ogólny wynik całej załogi w ub. r. a więc wykonanie nowej normy (500 m. kw.) w 114 proc. w ciągu 200 godzin pracy w miesiącu plus zachęty akordowej dla pracowników, biorących udział w procesie produkcyjnym. Uzyskane w ten sposób wysokości zarobków są znacznie większe od otrzymywanych do tej pory przez robotników „Eternitu”. W najniższej kategorii plus — I (dawna IV) zarobek Rekruciej Bronisławy, mieszkającej masę eternitową w kanale, wypada według nowej umowy 11.330 zł. gdy dawniej pobierała tylko 7937 zł.

W II kategorii (dawna VI) sprzątacze Józefie Kołcon (bez zachęty akordowej) wypadałoby według no-

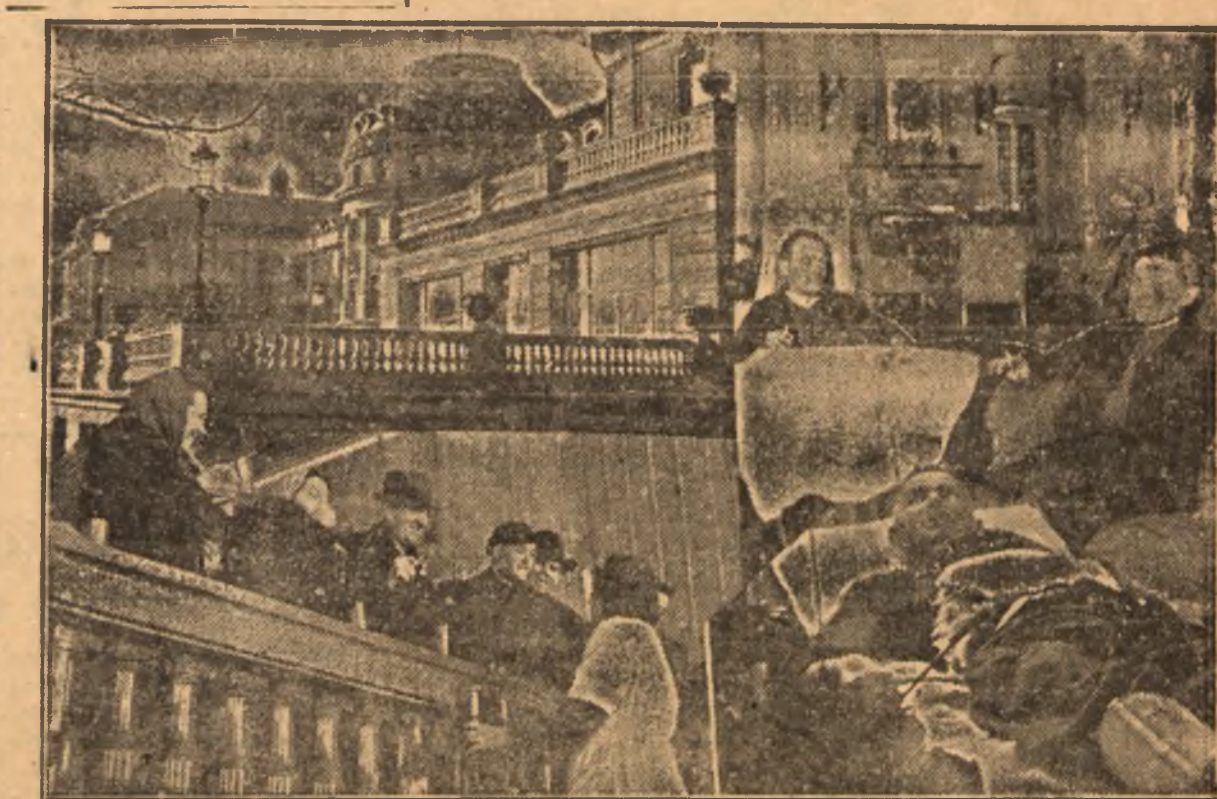
wego układu wypłacić 10.374 zł. za tę samą pracę, za którą w ub. r. otrzymywała 8909 zł. W III kat. Leonard Gruzdas, zatrudniony przy wyładunku szablonów, zarobiłby według nowej umowy 12.700 zł. wobec 10.207 zł. otrzymywanych dawniej w kat. IX.

W dalszych kategoriach uposażona nowa umowa wprowadza możliwość uzyskania (przy szesnastoczynnej wydajności pracy) następujących podwyżek: IV kat. (dawna X) — 2.700 zł., V kat. (daw. XI) — 3.751 zł., VI kat. (daw. XII) — 4.330 zł., VII kat. (daw. XIII) — 4.687 zł., VIII kat. (daw. XIV) — 5.363 zł., IX kat. (daw. XV) — 5.739 zł., X kat. (daw. XVI) — 6.700 zł., XI kat. (daw. XVII) — 8.069 zł., a w najwyższej kategorii XII (daw. XVIII) — podwyżki w wys. 4.974 zł.

Jasne jest, że wobec takiego wyniku wstępnych obliczeń Rada Zakładowa, reprezentująca ogół robotników, mogła być tylko zadowolona z reformy systemu płacy. Wprowadzie ona przed sobą jeszcze trudną pracę zaszerzgowania poszczególnych robotników do określonych nowym układem kategorii, co może przynieść niektórym pewne zmniejszenie obliczonych wyżej podwyżek (jeżeli ktoś np. z dawniej VIII kat. przejdzie teraz do nowej V kat. — co spotka prawdopodobnie pracowników przy „holeni-rach”) — ale o jednym przekonani uczestników odbyta narada: że nikt z robotników „Eternitu” nie będzie obecnie zarabiał mniej niż poprzednio, a zdecydowana większość otrzyma podwyżkę w granicach od 2.500 do 5.000 zł. (nie licząc możliwości wzrostu zarobku przez pracę nocną i w godz. nadliczbowych).

Dodatkowe zakupy ogierów na Lubelszczyźnie

Lubelszczyzna znana od dawna z hodowli koni, stanowi źródło zaopatrzenia w materiał roboczy i zarodowy. Dostarczyła ona w roku bieżącym kilkadziesiąt sztuk ogierów na Ziemię Odzyskaną. Ze względu na duże zapotrzebowanie w zachodniej części kraju na materiał zarodowy odbędą się w województwie lubelskim dodatkowe zakupy 50 szt. ogierów. W tym celu przyjadą



Koło ZMP przy Woj. Zarządzie ZSCh. w Lublinie

Ze względu na to, że w Woj. Zarządzie Związku Samopomocy Chłopskiej pracuje wiele młodziaków, zorganizowała się ona w oddzielnym Kole ZMP na zebraniu w dniu 10 bm. Na pierwszym zebraniu wygłosił referat ideologiczny przedstawiciel Woj. Zarządu ZMP kol. Kmiecic. Do zarządu koła weszli — ob. Antoni Pietrzak jako prezes, ob. J. Stęski jako sekretarz i ob. Czesława Kalwa jako skarbniczka.

Chłopi leczą się w uzdrowiskach

Kilka tysięcy młodoletnich i średnioletnich chłopów leczą się w chwili obecnej w naszych uzdrowiskach. W Solcach jest ich 120. Leżą tu na astmie, cukrzycę, schorzenia przewodu pokarmowego i moczowego. Większość z nich to ludzie po czterdziestce, którzy stawali

na najlepsze swe lata na ciężkiej pracy nie mając nigdy możliwości dbać o siebie, lecząc się. O udostępnieniu chłopom lecznictwa społecznego pomyślało dopiero Państwo Ludowe. I trzeba teraz naprawiać niedbalstwo i błędy wielu dziesięcioleci.

W estetycznie urządzonej sali Sanatorium Zdrojowego, w Solcach widocznym na zdjęciu w wygodnych fotelach, przy muzyce płynącej z głośników przyjemnie wypoczywa się po zabiegach.

„Bardzo tu ładnie — mówi Roman Stepień, młodoletni chłop ze wsi Milczany pow. sandomierskiego. Z początku to się ciężko tak osiedlić, jak w kościele. Ale teraz to już jest przywykło. Bo trzeba wiedzieć, że nasz powiat jest bardzo zniszczony i mieszkam z rodziną w ziemianinie. A dzieci mam pięcioro. Ostatnio dostałem z Banku 100 tys. zł pożyczki — jak wyzdrowieję i wrócę do swoich — zabiorę się do stawiania porządnej chaty”.

Na dziale fizykoterapii (u dołu po prawej stronie), na białej kanapie leży Paweł Piewniak ze wsi Gawiów pow. Bochnia. Choruje na nieżyt żołądka i krótkofalówka ma mu przywrócić zdrowie.

Wody mineralne „Mleczko” i „Dąbrówka” (u lewej ściany) się wielkim powodzeniem w pijalni zdrojowej.

Instruktorzy kulturalno-oświatowi ZSCh. i Wojewódzka Rada Sportu Wiejskiego obradują w Lublinie

W sobotę, 12 bm. odbędzie się w sali konferencyjnej Wydziału Kulturalno - Oświatowego przy Woj. Zarządzie Samopomocy Chłopskiej w

Lublinie, zjazd powiatowych instruktorów kulturalno - oświatowych. Ma on na celu bliższe zapoznanie się z pracą na wsi i rozplanowanie jej na okres najbliższy. W czasie obrad wygłoszą referaty wiceprezes Woj. Zarządu ZSCh ob. Antoni Pietrzak i ob. Pawłowska.

Po zakończeniu obrad przybyli na zjazd udadzą się na występy bawiącego w Lublinie, wiejskiego zespołu amatorskiego z Lipska, aby praktycznie zapoznać się z osiągnięciami w tej dziedzinie na terenie wiejskim.

W tym samym dniu po południu zbierze się Wojewódzka Rada Sportu Wiejskiego. Zapozna się ona w szeregu referatów ideologicznych i fachowych z celami i zadaniami masowo uprawianego przez młodzież sportu na wsi. (rz)

W jaki sposób świat pracy może korzystać z lecznictwa zdrojowego

Utyskiwanie ubezpieczonych na załatwienie skierowań ich do leczenia sanatoryjnego streszczają się przeważnie do narzekania na nie spełnienie ich żądań wysłania do upatrzonej miejscowości klimatycznej, o której skuteczności słyszeli od znajomych cierpiących na podobne dolegliwości.

Skierowanie według opinii lekarza czy komisji lekarskiej do innej miejscowości traktują ubezpieczeni jako nie załatwienie okazując z tego powodu niezadowolenie. Nie orientują się oni, w różnicach działania leczniczego poszczególnych miejsc klimatycznych, których skuteczność jest także zależna od stopnia nasilenia ich stanów chorobowych. Ubezpieczeni nie biorą także pod uwagę tego, że wniosków w sprawie leczenia sanatoryjnego wpływa o wiele więcej niż jest miejsc w zakładach leczniczych.

Stan zdrowotny całej ludności, a zwłaszcza świata pracy jest skutkiem przebiegu wojennych tak zły, że jego poprawa przez stosowanie leczenia sanatoryjnego musi być rozłożona wskutek ograniczonej ilości środków na czas dłuższy. Podnieście nie poziomu stanu zdrowotnego ludności należy do szczególnych trosk Zarządu Polskiej Ludowej. Zapewnienie robotnikom należytego leczenia jest również stałym dążeniem instytucji ubezpieczeń społecznych.

Jednak pomimo zarezerwowania dla pracowników fizycznych 80 proc. miejsc w sanatoriach, nie wykorzystują oni w pełni możliwości

ich możliwości leczenia zdrojowego. Jedną z ważnych przyczyn tego stanu rzeczy jest obawa o utraty zarobków w czasie kuracji. Przy systemie płac, opartym na współzawodnictwie, wielu robotników korzysta z premii, wynoszących niekiedy ponad 100 proc. ich zasadniczego uposażenia. Oczywiście, że odstąpienie na okres leczenia od wyścigu pracy i związanych z nim korzyści stanowi dla robotnika decyzję ciężką do podjęcia. Ale czy przejściowa ta strata może być porównana z korzyściami, płynącymi z leczenia zastosowanego w porę? Przecież zdrowie jest największym skarbem człowieka Zakład Ubezpieczeń Społecznych w rozumieniu sytuacji materialnej klasy robotniczej, a także na interwencję Zw. Zaw. podwyższył obecnie zasiłki, wypłacane robotnikom za czas ich pobytu w sanatorium. Zasiłek ten wynosi dziś 70 proc. pełnych zarobków. Po hadło ubezpieczony, mający na swym utrzymaniu dzieci, otrzymuje dalszych 5 proc. swego zarobku na każde dziecko. Wreszcie pracownik przebywający na leczeniu nie traci prawa do zasiłków rodzinnych.

Wydatki związane z pobytem w sanatorium są minimalne. Ubezpieczalnia bowiem nie tylko pokrywa pełne koszty mieszkania, utrzymania i leczenia, ale także koszty przejazdu w obie strony, a pobyt w uzdrowisku, połączony z leczeniem, przywraca nie tylko zdrowie fizyczne, ale odradza również człowieka nerwowo i psychicznie przez zmianę otoczenia i warunków życiowych.

(Dokończenie na str. 4)

KONFERENCJE REJONOWE w sprawie akcji siewnej, kontraktowania i skupu roślin

Obecnie odbywają się na terenie województwa lubelskiego konferencje rejonowe, w których biorą udział przedstawiciele Centrali Spółdzielni Rolniczych S. Ch., Wydziału Rolnego przy Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie, Związku Samopomocy Chłopskiej oraz Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Lniarskiego. Celem konferencji jest zapoznanie się z zarządzeniami i ustaleniami wytycznymi, związanymi z akcją

siewną, akcją kontraktowania roślin przemysłowych oraz skupu jadalnych i pastewnych roślin strączkowych. Konferencje takie odbyły się już 9 bm. w Chełmie, 10 — w Zamościu, 11 — w Łukowie a 12 — odbędzie się ostatnia w Lublinie. W wymienionych czterech rejonach zebrali się przedstawiciele z wszystkich powiatów z terenu województwa. (rz)

Młodzież wsi Zasiadki nie ma świetlicy

Wies Zasiadki pow. radzyńskiego nie ma jeszcze do tej pory świetlicy, która by posłużyła młodzieży czy też starszym na spędzanie długich wieczorów zimowych czy to przy czytaniu w niej gazet i czasopism, czy też przy innych rozrywkach. Należy zaznaczyć, że we wsi istnieje koło ZMP liczące około 20 członków, którzy także nie mają gdzie spędzić wolnego czasu, ani też odbywać swoich zebrań. We wsi jednak znajduje się odpowiedni lokal, który z powodzeniem mógłby służyć jako świetlica. Jednak właściciel tego nie chce słyszeć wcale o wynajęciu go dla młodzieży. Właściel powinien zrozumieć i docenić znaczenie świetlicy dla młodzieży i powinien udzielić swego lokalu na zarządzenie jej, a zapewne młodzież wręczy mu za to wdzięczną.

16 EKIP FABRYCZNYCH opiekuje się ośrodkami maszynowymi Lubelszczyzny

Dnia 10 bm. odbyła się w Wydziale Rolnym przy Woj. Komitecie PZPR w Lublinie, odprawa kierowników ekip fabrycznych, sprawujących opiekę nad wiejskimi ośrodkami maszynowymi. Przewodniczył z ramienia Woj. Komitetu PZPR zastępca kierownika Wydziału Rolnego tow. Kita. Z ramienia Miejskiego Komitetu PZPR wziął udział w odprawie instruktor Wydziału Organizacyjnego tow. Opolski.

Na zebranie przybyło 14-tu kierowników ekip. Przedstawiciel firmy „Społem” tow. Gospodaruk zgłosił w jej imieniu prośbę o przydział ośrodka maszynowego, celem objęcia opieki. Przydzielono mu gminę Opole w powiecie włodawskim, do której zapowiedział tow. Gospodaruk wyjazd ekipy „Społem” w najkrótszym czasie.

Tow. Kita udzielił zebranych wskazówek odnośnie remontu maszyn, zalecając w pierwszym rzędzie naprawę maszyn potrzebnych do akcji siewnej, a dopiero po ich naprawie zająć się pozostałymi. Ustalono, że w miarę możliwości, dążyć się będzie do przeprowadzenia napraw na miejscu. Obecny na odprawie przedstawiciel Centrali Spółdzielni Rolniczych S. Ch. tow. Trawiński zawiadomił obecnych, że w magazynach centrali po uprzednim dokładnym podaniu numeru i firmy maszyny, można nabywać niektóre części wymienne maszyn.

Ze sprawozdań kierowników

ekip wynika, że większość ich odwiedziła już dwukrotnie ośrodki maszynowe w pierwszej połowie lutego br. Dokonano remontu maszyn przeważnie na miejscu, tylko w wyjątkowych wypadkach, gdy nie pozwalał na to brak warsztatów, zabrano maszyny do warsztatów fabrycznych, by po dokonaniu remontu odesłać je do ośrodków maszynowych.

W ośrodkach maszynowych w Kraśniczynie w powiecie zamojskim i Milejowie pow. lubelskim, stwierdzono słabe zainteresowanie się miejscowych organizacji i władz sprawami ośrodków. Pomieszczenie na maszyny w Gorzkowie i Kraśniczynie jest tak ciasne, że sflaczono je w jednym pomieszczeniu, co utrudnia naprawę na miejscu. Ze swoich zadań nie wywiązała się dotychczas ekipa PKP Oddziału Elektrycznego, której odpowiedzialni kierownicy tow. Dwiak i Stwajni nie nawiązali dotychczas kontaktu z powierzonym im opieką ośrodkom maszynowym w Zemborzycach, mimo że znajdują się on już pod Lublinem. Obaj kierownicy przyrzekli wy-

jazd ekipy w najkrótszym czasie do Zemborzyc, celem, naprawy maszyn.

Ogólnie ludność miejscowa witała ekipy serdecznie, objawiając wdzięczność za niesioną pomoc. W wyjątkowo serdecznym nastroju odbyła się wizyta ekipy Polskiego Monopoli Tytoniowego w Zabłociu pow. Biała Podlaska, gdzie przyjechała ona z zespołem świetlicowym w składzie 20 osób, który swoimi występami umilił czas mieszkańcom Zabłocia. (z)

TALENTY Z LIPSKA na scenie lubelskiej Występy wiejskiego zespołu amatorskiego

Wydział Kulturalno - Oświatowy przy Woj. Zarządzie Związku Samo Pomocy Chłopskiej w Lublinie, chcąc dać możliwość zapoznania się szerszym masom z dorobkiem wiejskich zespołów świetlicowych z terenu Lubelszczyzny, umożliwił występy w Lublinie. Jednemu z najlepszych wiejskich zespołów amatorskich z terenu województwa — ze-

KIEDY BUDA na Rudzie Czechowskiej zamieni się w poczekalnię

Rozbudowujące się od kilku lat miasto Puławy, posiada dwie stacje kolejowe a to „Dworzec Główny” i przystanek pod nazwą „Ruda Czechowska”.

Z uwagi na to, że „Dworzec Główny” jest oddalony od miasta aż ponad 3 km, a przystanek „Ruda Czechowska” znajduje się niemal obok budynków miasta — dzielnicy „Działki”, dlatego wszyscy mieszkańcy m. Puław wolał korzystać z przystanku „Ruda Czechowska” niż dążyć niejednokrotnie wśród deszczu, mrozu, lub

zawiei śnieżnej do „Dworca Głównego”.

W rezultacie powstała sytuacja, że „Dworzec Główny” jako stacja osobowa - towarowa, obsługuje tylko pasażerów w postaci krów, świń itp. czworonogów, a zaledwie około 5% obsługuje dwunożne istoty rodzaju ludzkiego, którzy z konieczności do pociągów pośpiesznych, zmuszeni są wsiadać na „Dworcu Głównym” (pośpieszne na Rudzie nie zatrzymują się).

Pomimo, że „Dworzec Główny” służy przeważnie dla zwierząt posiadających dobrą i ogrzaną poczekalnię.

Natomiast przystanek „Ruda Czechowska”, który ze względu na swoje położenie jest faktycznie stacją pasażerską, obsługuje dziennie około 600 osób, posiada poczekalnię brudną i nie opaloną, gdzie w mroźne dni i noce, pasażerowie w szczególności matki z dziećmi marzną.

Czyż buda, która pomieścić może zaledwie około 30 pasażerów zasługuje na miano poczekalni.

Sprawą tą winny się bezwzględnie zainteresować władze i odpowiednie niki.

NOWE KADRY szoferów i mechaników samochodowych wypuści Biała

Szkoła Kierowców Pojazdów Mechanicznych w Białej Podlaskiej rozpoczyna w dniu 1 marca 1949 r. nowy kurs dla kierowców samochodów - motocyklowych. Program szkoły obejmuje teorię i praktykę, dziedzinę mechaniki samochodowej.

O przyjęciu na kurs mogą ubiegać się osoby, które ukończyły 16-ty rok życia, posiadają odpowiednie uzdolnienie fizyczne i wykazać się mogą umiejętnością czytania i pisanie. Kandydaci winni się zgłaszać w lokalu kancelarii szkoły w Białej Podlaskiej Plac Wolności 19 m. 11 codziennie od godziny 9 do 20.

H. S.

Pokaz gmnastyczny w Zamościu

We wtorek, dnia 8 bm. odbył się w sali gimnastycznej Gimnazjum Ogólnokształcącego w Zamościu pokaz gmnastyczny dla uczniów szkół zamojskich.

W pokazie wzięli udział uczniowie Gimnazjum im. Zamojskiego, wykonując ćwiczenia na skrzyni, drążku, poręczach, linie, kołkach i trapezie. W ćwiczeniach wyróżnił się J. Litwin i R. Puławski. Pokaz prowadził prof. Hajkowski. (Z. M.)

Sprostowanie

W związku z artykułem zamieszczonym w „Sztandarze Ludu” pt. „Aktyw partyjny PZPR, SL i PSL w Lublinie wita decyzję Rządu w sprawie akcji hodowlanej” mylnie podano, że ob. Oracz - Tuzek Józef jest sekretarzem PSL.

Niniejszym prostujemy, że ob. Oracz - Tuzek Józef jest sekretarzem Wojewódzkiego Zarządu Stronnictwa Ludowego w Lublinie.

W jaki sposób świat pracy może korzystać z lecznictwa zdrojowego?

Dokończenie ze str. 3.

Oprócz leczenia sanatoryjno-zdrowotnego robotnicy i pracownicy umysłowi mogą korzystać z leczenia ambulatoryjnego - zdrojowego w ramach czasów pracowniczych. Naczelna Dyrekcja Funduszu Wczasów Pracowniczych rozplanowała na bieżący rok 21-dniowe wczasy wypoczynkowe - zdrojowe dla 30 tys. pracowników. Ubezpieczony, który pragnie leczyć się tym sposobem winien zgłosić się przed zamierzonym wyjazdem do lekarza domowego Ubezpiecz. Spół., który, po przeprowadzeniu do datkowych badań stwierdza konieczność odbycia kuracji i wypełnia kartę badania „dla celów lecznictwa sanatoryjnego”. Kartę tę ubezpieczony składa w Wydz. Lecznictwa swojej Ubezpieczalni. Ta następnie zawiadamia go o terminie zgłoszenia się na komisję lekarską, na której, obok lekarzy US zasiadają i przedstawiciele Zw. Zaw., w celu sprawdzenia rodzaju miejsca.

Pracownik zakwalifikowany na wyjazd otrzymuje z Ub. Spół. zawiadomienie o terminie wyjazdu do danego sanatorium, a jeżeli stara się o leczenie w ramach wczasów, to po zakwalifikowaniu i przydziale miejscowości oraz terminu pracownik zgłasza się do OKZZ po właściwe skierowanie do sanatorium. Tu, po przedstawieniu uzyskanego w zakładzie pracy zaświadczenia urlopowego, z wyszczególnieniem pobieranego uposażenia i po opłaceniu przewidzianej taksy, otrzymuje wła-

ściwe skierowanie wraz z bezpłatnym biletem na przejazd do sanatorium.

Pobyt na wczasach i bilet bezpłatny czy ulgowy przysługuje tylko raz w roku w okresie urlopu wypoczynkowego. Jeżeli ubezpieczony wykorzystał już wczasy 14-dniowe, to nie przysługują mu już 21-dniowe wczasy wypoczynkowe - zdrojowe.

Do korzystania z pobytu na wczasach łącznie z bezpłatnym lub ulgowym biletem kolejowym uprawnieni są tylko członkowie Zw. Zaw. zrzeszonych w KCZZ, a zatrudnieni w danym zakładzie pracy przynajmniej od roku. Członkowie rodzin, będący na wyłącznym utrzymaniu członka Zw. Zaw. mogą korzystać z wczasów i leczenia ambulatoryjnego w ramach wczasów w miarę wolnych miejsc z wyjątkiem młodzieży: czerwca, lipca i sierpnia za pełną opłatą przewidzianą w tabeli i bez prawa korzystania ze zniżkowego biletu kolejowego.

Apelujemy do wszystkich pracowników, a zwłaszcza do robotników fizycznych o nadwątłym zdrowiu, którym zależy na odzyskaniu siły i zdrowia, aby korzystali jak najszybciej ze zdobyczy socjalnych polskiego świata pracy i zgłaszali się do leczenia sanatoryjnego.

Peret Kler. Ref.

Ubezpieczalni Społecznych OKZZ

Brigady kontrolne ZMP badają warunki pracy młodzieży w Białej Podlaskiej

Bywają wypadki, że przedsięwzięci chcieliby szybko dorobić się majątku kosztem swych mło-

docianych pracowników. Omija ją przepisy chroniące młodzież od pracy w szkodliwych dla zdrowia warunkach, nie starają się o zgodę rodziców na pracę małoletnich, ani też o zezwolenie lekarskie.

Zarząd Powiatowy ZMP w Białej Podlaskiej postanowił więc zarządzić temu i zbadać warunki pracy młodzieży. Zorganizował brigady kontrolne, w skład których weszło 9-ciu ZMP-owców. Kontrolę rozpoczęto 17 grudnia 48 r. i skończono 1 lutego br. Zbadano warunki pracy w 16 zakładach. Okazało się, że młodzież jest wyczerpana, zatrudniana bez umowy, często nie jest ubezpieczona na wypadek choroby, pracuje ponad liczbę godzin przewidzianych ustawą i nie uczęszcza do szkoły zawodowej dokształcającej. Spotkano się nawet z takim wypadkiem, że chłopiec pracuje już 3 lata u majstra, a nie otrzymał od niego ani grosza. Dalsze kontrole przeprowadzane będą w następnych miesiącach, a protokoły sporządzone w niektórych warsztatach zostaną przesłane do Inspektora Pracy, który nałoży na nieuczciwych rzemieślników odpowiednie grzywny. H. S.

„Żaba plotkarka” na balu dziecięcym w Białej

W ubiegłą niedzielę młodzież klasy I Liceum Handlowego w Białej Podlaskiej urządziła bal dla dzieci w wieku do lat 12-tu. Bal rozpoczął się o godz. 14-tej i trwał do godz.

20-tej. W zabawie tej wzięło udział około 70 dzieci z terenu miasta. Program balu obejmował: bajeczkę pt. „Żaba plotkarka”, tańce ludowe, oraz tańce dzieci. Należy zaznaczyć, że dzieciaki bawiły się bardzo dobrze i swobodnie, jak również i ich rodzice. Po zabawie nastąpiło rozdanie motyli zrobionych przez młodzież. Dochód z imprezy przeznaczono na wycieczkę wiosenną, przypuszczalnie na Targi do Poznania. H. S.

Posterunek MO dzelkuje

ob. Doktorowi Niedzielskiemu Marianowi lekarzowi weterynarii za bezinteresowne dokonanie ciężkiej operacji na psie milicyjnym posterunku MO w Izbicy pow. Krasnostaw.

PRACA

OKREGOWY Oddział Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Lublinie Bernardyńska 18 przyjmie od zaraz technika budowlanego z praktyką i uprawnieniami. Wynagrodzenie do omówienia. Kierownik Okręgu, 271 K

ZGURY

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKK Zamość na nazwisko Hapoński Aleksander s. Daniela i Marii, urodzony dnia 28 lutego 1928 r. zamieszkały w kol. Hosiynne, poczta i gmina Horodło, pow. Hrubieszów. 286 G

ZAGUBIONO zaświadczenie wydane przez RKK Lublin — Miasto na nazwisko Sierociński Jan; zam. Łagienki pow. Lublin. 279 G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKK Zamość na nazwisko Hapoński Aleksander s. Daniela i Marii, urodzony dnia 28 lutego 1928 r. zamieszkały w kol. Hosiynne, poczta i gmina Horodło, pow. Hrubieszów. 286 G

RÓŻNE

URZĄD Wojewódzki zawiadamia, że Wojewoda Lubelski orzeczeniem z dnia 22.I. 1949 r. L. AC. II-1/307/49 zmienił nazwisko Gluszyka Zbigniewa - Tadeusza, syna Józefa i Wiktorii - Karoliny z Trzeczskowskich, ur. dn. 22.XI. 1918 r. w Bukowsku, wojew. krakowskiego, obecnie zamieszkałego w Lublinie przy ul. Szopena 15/5 na nazwisko „Strowski”. 283 G

URZĄD Wojewódzki zawiadamia, że Wojewoda Lubelski orzeczeniem z dnia 18/I. 1949 r. L. AC. II-1/209/49 zmienił nazwisko Michalskiej Jadwigi - Marii, córki Bolesława - Adama i Zofii - Klementyny z Łapińskich, urodz. dn. 15/X. 1909 r. w Wólce gm. 26tkiewka, pow. krasnostawskiego obecnie zamieszkałej w Lublinie przy ul. Wieniawskiej na nazwisko „Sikorska - Michalska”. 284 G

DNIA 13 lutego 49 r. go dzinie 10-ej w Świątyni Organizacji Społecznej w Lublinie ul. Krak. Przedmieście 32 odbędzie się Wiece Pokongresowe, na który wszystkich członków i podopiecznych naszego Związku zaprasza Zarząd Oddz. Zw. Boj. z fasz. i naj. hit. o Niepod. i Demokrację w Lublinie. 282 G

ODSTĄPIĘ lokal przemysłowy na warsztat 2 izby 4x4,5 i 5,5x3,5 sila — światło. Władomość w Administracji 285 G

Państwowa Przetwórnia Mięsa Nr. 64

W LUBLINIE

poszukuje:

kalkulatora i księgowego
reflektuje tylko na silly fachowe

Podania wraz z życiorysem składać osobiście w biurze w Lublinie. ul. Łęczyńska 107.

Świetlica -- uniwersytetem człowieka pracy

Konferencja aktywu oświatowego Zw. Zawodowych

Dnia 10 lutego odbyła się w Lublinie wojewódzka konferencja, zorganizowana przez Wydział Kulturalno - Oświatowy OKZZ dla kierowników świetlic, referentów oświatowych Zarządów Okręgowych ZZ Oddziałów Powiatowych ZZ oraz delegatów Rad Zakładowych z woj. lubelskiego. Był na niej również obecny delegat KC ZZ ob. Swoboda, Konferencja miała na celu zaznajomienie obecnych z najważniejszymi postulatami polityki oświatowej ZZ.

Na wstępie przedstawił Woj. Komitet PZPR tow. Nowak wygłosił referat polityczny, w którym omówił zadania oświatowe - wychowawcze Zw. Zaw. w świetle uchwał Kongresu, Ruch zawodowy winien wpaść w szerokie masy ducha marksist



ZEBRANIE WYBORCZE ZW. ZAW. POCCZOWCÓW

W dniu 13 bm. w sali Pocztowców (Pocztowców 13) o godzinie 9 w I terminie i 9.15 w II terminie odbędzie się wspólne wyborcze zebranie Zarządów Kół miejscowych Zw. Zaw. Prac. Poczt i Telekom. Lublin 1, Lublin 2 i b. PAST-y.

Obecność członków ze względu na zjednoczenie wszystkich kół związkowych m. Lublina i na wybór wspólnego zarządu - obowiązkowa.

WALNE ZEBRANIE TOW. BURS I STYPENDIÓW

Zarząd Grodzki Towarzystwa Burs i Stypendiów zawiadamia swoich członków na terenie miasta Lublina, że walne zebranie Oddziału Grodzkiego TBS odbędzie się dnia 13 lutego w sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego Krak. Przed. 78. Początek zebrania o godz. 10-tej.

ODCZYT O ŻYCIU FILMOWYM

W niedzielę, dnia 13. II. 49 r. o godz. 18.15 w sali wykładowej TUR ul. Krak. Przedm. 21 zostanie wygłoszony odczyt redaktora A. Szczyplarskiego na temat: "Życie filmowe Ameryki i Europy".

Dokąd dziś idziemy

KINA

APOLLO: „Słońce wschodzi” wyświetlany będzie tylko do dnia 13 bm. włącznie

BALTYK — „Pustynia i morze”

RIALTO: „Okoliczności łagodne”

godz. 15, 17, 19

TEATR

TEATR MIEJSKI:

„Żołnierze i bohater”

g. 19.30.

TEATR MUZYCZNY:

Wiktoria i jej huzar g. 19.30

Pogotowie Ratunkowe tel. 22-73
Straż Pożarna tel. 09
Komenda Miasta M. O. tel. 23-82

DYŻUR NOCNY APTEK:

Dzisiaj w nocy dyżurują apteki przy ul.: Krak. Przedm. 3, Krak. Przedm. 54, Bychawska 42 i Kalinowszczyzna 44.



SOBOTA, 12 lutego

5.20 Koncert poranny (Trans. z Brna), 6.10 Dziennik, 6.30 Muzyka, 7.00 Powt. wiad. dziennika, 7.25 Muzyka, 8.30 „Stare i nowe” (12), 8.50 Muzyka, 9.15 Aud. ZNP, 9.30 Wszechnica Radjowa, 12.00 Wiad. południowe, 12.20 Koncert solistów, 12.45 Aud. dla wsi, 15.30 „Jak dzwoniły wy prowadzili Janka z zadymki” — aud. dla dzieci, 16.00 Dziennik, 16.30 Pogotowie dla młodzieży, 16.45 „Przy sobocie po robocie”, 17.45 Aud. dla świetlic wiejskich, 18.00 Lekcja rosyjskiego, 18.15 Melodie taneczne, 18.45 Aud. KCZZ, 19.00 Wieczór mickiewiczowski, 19.30 Recital fortepianowy A. Kagan, 20.00 Dziennik, 20.50 „Ofensywa, która przyniosła wolność — pog.”, 21.00 Koncert, 21.45 Statki zapóźnione i statki przepaście — opowiadanie, 22.00 — 0.50 „Karnawał Da browszczaków”, (w przerwie o 23.00 ostatnie wiad.)

mu, umacniać sojusz chłopsko - robotniczy, szkolić i wychowywać kadry inteligencji robotniczej i ludowej. Należy popularyzować osiągnięcia polityczne, ekonomiczne i kulturalne ZSRR i wpaść w społeczeństwo zasady internacjonalizmu, opartego na nierozdzielności interesów klasy pracującej wszystkich krajów.

Następnie przedstawił KC ZZ ob. Swoboda omówił sprawy związane z organizowaniem nauczania początkowego współzawodnictwa pracy kulturalno - oświatowej oraz przedstawił wytyczne planu pracy świetlicy.

W dzisiejszym naszym ustroju rola Zw. Zawodowych jest inna, niż rola syndykalistycznego ruchu zawodowego w krajach kapitalistycznych, gdzie chodzi tylko o obronę interesów ekonomicznych świata pracy. U nas Zw. Zawodowe obejmują całokształt spraw oświatowych, kulturalnych, ekonomicznych i politycznych świata pracy. Jednym z zasadniczych zadań oświatowych jest zwalczanie analfabetyzmu nie tylko w znaczeniu elementarnym, ale też analfabetyzmu polegającego na braku uświadomienia w najważniejszych przejawach życia politycznego, społecznego i ekonomicznego. Zw. Zawodowe organizują nauczanie początkowe, indywidualnie i zbiorowo w zakładach pracy, biurach itd. postulując, że do r. 1955 nie będzie w Polsce analfabeta.

System pracy w świetlicy należy zmienić przez wprowadzenie do niej takich form, które uczynią świetlicę ośrodkami życia umysłowego i artystycznego klasy pracującej.

W świetlicach należy zorganizować zespoły samokształceniowe i czytelnice, wprowadzić dokształcanie, wzmożyć ruch oświatowy twórczości artystycznej i udostępnić robotnikom rozrywkę kulturalną. KCZZ dostarczy świetlicom popularnych wykładów, książek i czasopism dla celów samokształcenia i czytelnictwa.

Należy tworzyć sekcje krajoznawcze, które będą upowszechniać krajoznawstwo przez wycieczki do muzeów, zakładów pracy itp.

W świetlicy trzeba zorganizować kącik współzawodnictwa, gazetkę świetlicową, skrzynkę zasłaną oraz grupę prasową, która będzie informować kolegów o ważniejszych wydarzeniach tygodnia.

Należy pogłębić pracę w artystycznych zespołach teatralnych, tanecznych i śpiewaczych przez wprowadzenie do nich samokształcenia. Jeżeli zespół przygotowuje sztukę teatralną, należy ją przeanalizować z całym zespołem, oceniając jej wartość społeczną, literacką, jej walory sceniczne, charakterystykę postaci i ideologię którą reprezentuje.

To samo odnosi się do zespołów tanecznych lub śpiewaczych. Zespół taneczny, który przygotowuje tańce regionalne może dowiedzieć się w związku z tym wielu ciekawych rzeczy o danym regionie, zaś zespół śpiewaczy przy opracowaniu pieśni dowiedzie się o kompozytorach, ich twórczości itp.

Po referatach odbyła się dyskusja a na zakończenie występy zespołów świetlicowych. Wystąpiła orkiestra Pocztowców i chór kolejowy, a następnie zespół świetlicowy fabryki „Eternit” wykonał montaż „Praca”, zaś zespół Zw. Zaw. Prac. Budowlanych odtańczył wianek tańców śląskich i lubelskich, opracowanych przez kierowniczki świetlic Samborska. Zespół robotniczy PMS-u odegrał doskonale migawkę pt. „Współzawodnictwo”. Jest to krótki obrazek sceniczny napisany lekko i z humorem, który można polecić świetlicom fabrycznym ze względu na jego wartość wychowawczą - społeczną.

G. S.

W ramach upowszechnienia akcji kulturalno - oświatowej odbył się w dniu 5 bm. w świetlicy ZZK mi-

dzienie do nich samokształcenia. Jeżeli zespół przygotowuje sztukę teatralną, należy ją przeanalizować z całym zespołem, oceniając jej wartość społeczną, literacką, jej walory sceniczne, charakterystykę postaci i ideologię którą reprezentuje.

To samo odnosi się do zespołów tanecznych lub śpiewaczych. Zespół taneczny, który przygotowuje tańce regionalne może dowiedzieć się w związku z tym wielu ciekawych rzeczy o danym regionie, zaś zespół śpiewaczy przy opracowaniu pieśni dowiedzie się o kompozytorach, ich twórczości itp.

Po referatach odbyła się dyskusja a na zakończenie występy zespołów świetlicowych. Wystąpiła orkiestra Pocztowców i chór kolejowy, a następnie zespół świetlicowy fabryki „Eternit” wykonał montaż „Praca”, zaś zespół Zw. Zaw. Prac. Budowlanych odtańczył wianek tańców śląskich i lubelskich, opracowanych przez kierowniczki świetlic Samborska. Zespół robotniczy PMS-u odegrał doskonale migawkę pt. „Współzawodnictwo”. Jest to krótki obrazek sceniczny napisany lekko i z humorem, który można polecić świetlicom fabrycznym ze względu na jego wartość wychowawczą - społeczną.

G. S.

W ramach upowszechnienia akcji kulturalno - oświatowej odbył się w dniu 5 bm. w świetlicy ZZK mi-

dzienie do nich samokształcenia. Jeżeli zespół przygotowuje sztukę teatralną, należy ją przeanalizować z całym zespołem, oceniając jej wartość społeczną, literacką, jej walory sceniczne, charakterystykę postaci i ideologię którą reprezentuje.

To samo odnosi się do zespołów tanecznych lub śpiewaczych. Zespół taneczny, który przygotowuje tańce regionalne może dowiedzieć się w związku z tym wielu ciekawych rzeczy o danym regionie, zaś zespół śpiewaczy przy opracowaniu pieśni dowiedzie się o kompozytorach, ich twórczości itp.

Po referatach odbyła się dyskusja a na zakończenie występy zespołów świetlicowych. Wystąpiła orkiestra Pocztowców i chór kolejowy, a następnie zespół świetlicowy fabryki „Eternit” wykonał montaż „Praca”, zaś zespół Zw. Zaw. Prac. Budowlanych odtańczył wianek tańców śląskich i lubelskich, opracowanych przez kierowniczki świetlic Samborska. Zespół robotniczy PMS-u odegrał doskonale migawkę pt. „Współzawodnictwo”. Jest to krótki obrazek sceniczny napisany lekko i z humorem, który można polecić świetlicom fabrycznym ze względu na jego wartość wychowawczą - społeczną.

G. S.

W ramach upowszechnienia akcji kulturalno - oświatowej odbył się w dniu 5 bm. w świetlicy ZZK mi-

dzienie do nich samokształcenia. Jeżeli zespół przygotowuje sztukę teatralną, należy ją przeanalizować z całym zespołem, oceniając jej wartość społeczną, literacką, jej walory sceniczne, charakterystykę postaci i ideologię którą reprezentuje.

To samo odnosi się do zespołów tanecznych lub śpiewaczych. Zespół taneczny, który przygotowuje tańce regionalne może dowiedzieć się w związku z tym wielu ciekawych rzeczy o danym regionie, zaś zespół śpiewaczy przy opracowaniu pieśni dowiedzie się o kompozytorach, ich twórczości itp.

Po referatach odbyła się dyskusja a na zakończenie występy zespołów świetlicowych. Wystąpiła orkiestra Pocztowców i chór kolejowy, a następnie zespół świetlicowy fabryki „Eternit” wykonał montaż „Praca”, zaś zespół Zw. Zaw. Prac. Budowlanych odtańczył wianek tańców śląskich i lubelskich, opracowanych przez kierowniczki świetlic Samborska. Zespół robotniczy PMS-u odegrał doskonale migawkę pt. „Współzawodnictwo”. Jest to krótki obrazek sceniczny napisany lekko i z humorem, który można polecić świetlicom fabrycznym ze względu na jego wartość wychowawczą - społeczną.

G. S.

W ramach upowszechnienia akcji kulturalno - oświatowej odbył się w dniu 5 bm. w świetlicy ZZK mi-

KURS JĘZYKA ROSYJSKIEGO

przy Woj. Oddz. Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Woj. Oddział TPPR w Lublinie komunikuje, iż w najbliższych dniach rozpoczyna 3-miesięczny kurs języka rosyjskiego. Oplata za cały kurs wynosi zł 500 płatnych przy zapisie. Na kurs mogą się zapisywać również i nieczłonkowie Towarzystwa.

Wpisy przyjmuje Woj. Oddz. TPPR w swoim lokalu przy ul. Szosa

pena 3 m. 11, gdzie będą się również odbywały wykłady w godzinach popołudniowych po 2 godziny tygodniowo.

Termin zapisu na pierwszy kurs upływa z dniem 15 lutego br. Następny kurs zostanie zorganizowany w zależności od napływu kandydatów. Wszelkich informacji udziela się przy wpisie.

Wystawa Sztuki Dziecka za dwa tygodnie

Staraniem Związku Plastyków w Lublinie przy współudziale Kuratorium Szkolnego Lubelskiego została przygotowana Wystawa Sztuki Dziecka. Będzie to impreza artystyczna nie co odmienna formą i sensem od dotychczasowych pokazów plastycznych, organizowanych przez Związek. Organizatorzy Wystawy Sztuki Dziecka stawiają sobie za cel zademonstrowanie swobodnego charakteru sztuki dziecka, odróżniającej się od sztuki dorosłego człowieka. Sztuka ta - to osobny wyraz plastyczny oparty na fundamentach psychologicznego rozwoju dziecka i prawach niepowtarzalnego samodzielnego życia.

Zwiedzający wystawę będą mogli podziwiać własności plastyczne sztuki dziecka, plastycy - deklatorować siłą twórczością, z jaką dzieci rozważają problemy formalne i tematyczne, a pedagogicy będą mieli okazję do podkreślenia że dzieciństwo, jak zawsze i tu ma swoje prawo do szacunku.

Wystawa zostanie otwarta w salonie wystawowym Muzeum Lubelskiego dnia 27 lutego br.

Przygotowania techniczne są w pełnym toku. Zgromadzono ekspozycję z Sopot, Poznania, Zamościa i innych miejscowości. Komitet Wystawy przyjmie jeszcze rysunki dziecięce do 18 lutego. Oczekiwane są prace z samego Lublina.

Komitet Wystawy (Krak. Przedm. 29/10) prosi plastyków i pedagogów o wzięcie udziału w Wystawie w charakterze oprowadzających wycieczki. Zgłoszenia przyjmowane będą do dn. 27 lutego.

Dnia 25 lutego o godzinie 5 wieczorem dla oprowadzających zostanie zorganizowany specjalny pokój z prelekcją na sali wystawowej (Narutowicza 4).

DZISIAJ PROCES Orszy-Lukasiewiczza

Dzisiaj tj. w sobotę w godzinach rannych w sali S. O. w Lublinie wznowiona będzie rozprawa sądowa przeciwko znanemu aktorowi, przedwojennemu teatru lubelskiego - wołyńskiego Janowi Orszy - Łukasiewiczowi.

„Przy sobocie, po robocie”

W ramach upowszechnienia akcji kulturalno - oświatowej odbył się w dniu 5 bm. w świetlicy ZZK mi-

Marszał skazany na dożywotnie więzienie

Clagnący się już prawie rok proces Stanisława Marszala został obecnie zakończony. Ten były granatowy policjant, operujący w czasie okupacji na terenie wsi Wojciechów (pow. lubelski), za swą wspólną pracę z okupantem, udział w łapaniach, wysługiwanie się żandarmerii niemieckiej, gwałcenie ludności oraz katowanie i zabijanie ludzi poniesie obecnie zasłużoną karę.

W dniu wczorajszym Sąd po przesłuchaniu ostatnich dwóch świadków procesu skazał Stanisława Marszałę na dożywotnie więzienie.

dzy związkowy wieczór imprez artystycznych. Wystąpiły w nim zespoły amatorskie w specjalnym repertuarze dla świata pracy.

Zespół pracowników „Drożdżowni” wystąpił z montażem scenicznym pt. „Wyzwolenie Warszawy”. Po nim zespół świetlicowy ZZ Prac. Budowl. złożył z robotniczej młodzieży szkolnej pod kierownictwem świetliczarki ob. I. Samborskiej odtańczył dwa lubelskie tańce ludowe oraz wianek tańców śląskich, otrzymując huczne oklaski.

Dalszą część programu wypełniła orkiestra symfoniczna kolejarzy pod batutą ob. Korzonka, wykonując utwory kompozytorów polskich.

Wieczór ten był przykładem nowej formy w dowiska rozrywkowego, łączącego w harmonijną całość elementy literackie, muzyczne i taneczne, a leżącego w możliwościach wykonawczych robotniczych zespołów świetlicowych.

120 zawodników bierze udział w turnieju pn. Pierwszy Krok Bokserski

W sali Woj. Ośrodka Kultury Fizycznej rozpoczął się onegdaj turniej bokserski pn. „Pierwszy Krok Bokserski”. Na starcie stanęła rekordowa ilość 110 zawodników, na 130 pięściarzy zgłoszonych. Badania lekarskie wykazały, że nie wszyscy pięściarze są zdolni do wzięcia udziału w walkach. Z dotychczasowych obserwacji najlepiej wyszkołeni są zawodnicy Lublinianki i Garbarni. Największą ilość pięściarzy wystawiła „Gwardia”.

Podajemy wyniki walk pierwszego dnia turnieju.

W. półlekka. Król (Gwardia) pokonał na punkty Szyzko (niestow.).

W. lekka. Mazoń (Lublinianka) zwyciężył na punkty Kochańskiego (Gw. Chełm).

2) Szerba (Orzeł) pokonał w III r. przez t.k.o. Pawlę („Start” — Krasnostaw).

3) Chodacz (Gw. Chełm) w walce z Kozłowskim (Garb) ciągle uciekał wobec czego został zdyskwalifikowany.

4) Kurlej (Sygn.) wypunktował Cabana (Garb.).

5) Krasnożeń (Lublinianka) zwyciężył na punkty Jarzyńskiego (Garb.).

6) Witucki (Gw. Lubl.) przegrał na punkty Kolasę (Garb.).

7) Mróz (Sygn.) zwyciężył przez t.k.o. w I starciu Matyjaszczyka (Gw. Radzyń).

8) Kopeczyński (Garb.) wypunktował Filipka (Gw.).

9) Gaj (Gw. Włod.) nie stawiał się do walki z Zielińskim (Orzeł).

10) Niecko (Sygn.) przegrał z Rudzińskim (Gw. Lubl.) przez t.k.o. w II starciu.

W. pół średnia

1) Dębski (niest.) wypunktował Górniaka (Gw. Lubl.).

2) Misiński (Start Krasnostaw) zwyciężył przez poddanie się w III starciu Bogutyna (Radzyń).

3) Kochański Kazim. (Gw. Chełm) pokonał w I r. przez t.k.o. Chorynia (Gw. Lubl.).

4) Wójcik (Sygn.) wypunktował Kowalczyka („Start” — Krasnostaw).

5) Kmiciak (Gw. Lubl.) zwyciężył na punkty Perłowskiego (Gw. Lubl.).

6) Maczka (Gw. Lubl.) wypunktował Kurę (Garb.).

7) Kopyński (Gw. Lubl.) pokonał przez t.k.o. w II starciu Włderskiego (Gw. Krasnik).

8) Gałazka (Sygn.) zwyciężył Filo przez t.k.o. w II rundzie.

9) Przeciński (Orzeł) poddał się w I starciu Romańskiemu (Orzeł).

W. średnia.

1) Butoń (Sygn.) pokonał w I starciu przez t.k.o. Plaseckiego.

2) Maclocha wygrał w o. z powodu braku przeciwnika (Stanek (Gw.)).

3) Zajac (Radzyń) wygrał z Matyslakiem (Gw. Krasnik).

4) Kuszyńska (Garb.) zwyciężył Niewiadomskiego (Gw. Krasnik) w II r. przez t.k.o.

5) Kochański Lech (Gw. Chełm) pokonał przez k.o. w III starciu Kurzyka (Sygn.).

6) Ostrowski (Garb.) wypunktował Urbanińskiego (Gw. Lubl.).

7) Rosiak (Start — Krasnostaw) przegrał na punkty Michno (Orzeł).

8) Świerkowski (Gw. Lubl.) pokonał w II starciu przez t.k.o. Wołoszyna (Orzeł).

Wyniki spotkań drugiego dnia turnieju (przedpołudniowe).

W. półlekka.

1) Choroziński (Garb.) wypunktował Błażejewskiego (Gw. Lubl.).

W. lekka.

1) Chazoń (Lublinianka) zwyciężył przez dyskwalifikację w II r. nieczysto walczącego Szerbę (Orzeł).

2) Kozłowski (Garb.) pokonał przez k.o. w III r. Kusleja (Sygn.).

3) Krasnożeń (Lublinianka) zwyciężył pewnie na punkty Kolasę (Garb.).

4) Osos (Orzeł) pokonany został przez Mazurka (Lublinianka).

W. pół średnia.

1) Toruń (Lublinianka) zwyciężył przez t.k.o. w II starciu Dębskiego (niestow.).

2) Misiński (Start — Krasnostaw) pokonał przez t.k.o. w III r. Kochańskiego (Gw. Chełm).

W. średnia.

1) Kozłowski (Orzeł) zwyciężył w o. z powodu braku przeciwnika (Burton — Sygn.).

2) Zajac (Radzyń) pokonał przez k.o. w I r. Maclocha (Gw. Chełm).

W. pół lekka.

1) Babicki (Gw. Lubl.) pokonał przez t.k.o. w II r. Kołodyńskiego (Gw.).

2) Stanisławski (Gw.) zwyciężył przez k.o. w I rundzie Lisłaka (Gw.).

W ringu siedział:

Ob. Różyło - ptkty: Kobiółko, Krasowski i Marcinak.

Opieka lekarska dr Jędrzejewski i Laskowski. Zainteresowanie zawodami dość duże. Organizacja Zawodów L.O.Z.B. — dobra.

